

KS. TEOFIL SIUDY

DUCH ŚWIĘTY W DUCHOWOŚCI MARYJNEJ

Przeżywamy obecnie czas przygotowania do wielkiego Jubileuszu Odkupienia w roku 2000. „Kościół – jak podkreśla Jan Paweł II w encyklice o Duchu Świętym – pragnie do tego wielkiego Jubileuszu przygotować się w Duchu Świętym, tak jak przygotowana została przez Ducha Świętego Dziewica z Nazaretu, w której Słowo stało się Ciałem” (nr 66). Matka Odkupiciela, ukształtowana i przygotowana przez Ducha Świętego, może być szczególną Patronką a zarazem Wzorem w naszych jubileuszowych przygotowaniach. Popatrzmy zatem, jak Duch Święty przygotował Maryję, aby mogła „w pełni czasu” włączyć się w tajemnicę zbawienia? Jakie jest miejsce i rola Ducha Świętego w Jej życiu, a tym samym w duchowości maryjnej, którą proponuje nam Kościół na czas obecnego Wielkiego Adwentu?

1. Duch Święty i Maryja

Sobór Watykański II uczy, że duchowość maryjna i odpowiadająca jej pobożność mają wywodzić się „z wiary prawdziwej, która prowadzi nas do uznawania przodującego stanowiska Bogarodzicielki i pobudza do synowskiej miłości ku Matce naszej oraz do naśladowania Jej cnót” (KK, 67). Na owo przodujące miejsce Bogarodzicy w historii zbawienia wskazuje Jan Paweł II, zaznaczając we wprowadzeniu do swojej Maryjnej encykliki, że „Kościół w liturgii pozdrawia Maryję z Nazaretu jako swój początek, gdyż w Niepokalanym Poczęciu widzi zapowiedź zbawczej łaski paschalnej, przewidzianej dla najszlachetniejszego z jego członków, a nade wszystko, ponieważ we Wcieleniu spotyka nierozłącznie zjednoczonych Chrystusa i Maryję: Tego, który jest jego Panem i Głową i Tę,

która wypowiedziawszy pierwsze „fiat” Nowego Przymierza, jest jego prawozorem jako Oblubienicy i Matki” (RM, 1). Zatem, Maryja jawi się jako pierwsza korzystająca ze zbawczej łaski paschalnej w Niepokalanym Poczęciu i jako pierwsza odpowiadająca na tę łaskę i współpracująca z nią, z pozycji Oblubienicy i Matki, we Wcieleniu. I w jednym, i w drugim momencie ma miejsce działanie Ducha Świętego, który jest Duchem zbawczej ekonomii łaski. I jedna i druga tajemnica dokonuje się w Jego mocy do tego stopnia, że papież Paweł VI może stwierdzić, „iż uświęcające działanie Ducha Świętego w Dziewicy Nazaretańskiej jest szczytowym momentem Jego poczyznań w historii zbawienia” (MC, 26).

Maryja jawi się najpierw jako wybrana przez Boga i obdarowana łaską¹. „W tajemnicy Chrystusa jest Ona obecna już «przed założeniem świata» jako Ta, którą Ojciec «wybrał» na Rodzicielkę swego Syna we Wcieleniu – a wraz z Ojcem wybrał Ją Syn i odwiecznie zawierzył Duchowi świętości” (RM, 8). Zawierzona Duchowi świętości, który jest Duchem Chrystusa, została przez Niego „jakby (...) utworzona i ukształtowana jako nowe stworzenie” (KK, 56). Jan Paweł II uczy: „W ten sposób od pierwszej chwili poczęcia, czyli zaistnienia na ziemi, należy Ona do Chrystusa, ma udział w zbawczej łasce uświęcającej oraz w tej miłości, która swój początek znajduje w «Umiłowanym», w Synu Ojca Przedwiecznego, który poprzez Wcielenie stał się Jej rodzonym Synem. Dlatego, za sprawą Ducha Świętego, w wymiarze łaski, czyli uczestnictwa Bożej natury, Maryja otrzymuje życie od Tego, któremu w porządku ziemskiego rodzenia sama dała życie jako Matka” (RM, 10). Maryja otrzymuje to życie Boże, które czyni Ją Bożym stworzeniem, na wyjątkowej drodze wznioślejszego odkupienia czyli uchronienia od dziedzictwa pierworodnego grzechu i otrzymuje je w takiej pełni, jaka odpowiada miłości Syna do Matki (por. RM, 10). Maryja stworzona w łasce jest doskonale otwarta w stronę tego „daru z wysokości” (por. Jk 1, 17). To Ona bowiem zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go (por. RM, 8). Już ten fakt potwierdza tezę, że uświęcające działanie Ducha Świętego w Maryi jest faktycznie szczytowym momentem Jego poczyznań w historii zbawienia. Potwierdza ją jednak jeszcze bardziej nowe działanie Ducha Bożego związane z tajemnicą Wcielenia. „Tajemnica Wcielenia – uczy Jan Paweł II w encyklice o Duchu Świętym – stanowi zenit owego obdarowania (pochodzącego od Boga), stanowi zenit samoudzielania się Boga w porządku łaski. Poczęcie bowiem i narodziny Jezusa Chrystusa są największym dziełem, jakiego dokonał Duch Święty w dziejach stworzenia oraz w dziejach zbawienia: szczytem łaski – „gratia unionis”, źródłem wszelkiej innej łaski (...)” (nr 50). To największe dzieło łaski, jakim było Wcielenie, związane jest znów w sposób szczególny z Maryją Dziewicą. Duch Święty przeniknął swą mocą Jej

dziewicze ciało, poświęcił i uczynił płodnym dziewictwo Maryi. Z drugiej zaś strony uczynił Jej serce doskonale posłuszne wobec tego samoudzielania się Boga tak, że można Mu przypisać inspirację Maryjnego „fiat” przy zwiastowaniu. To Duch Boży stanowił wówczas i przez całe dalsze życie Maryi siłę umacniającą Jej posłuszeństwo woli Bożej (por. DV, 51; MC, 26). W zwiastowaniu akcja Ducha Bożego spotkała się z reakcją człowieka – Maryi. Maryja dała odpowiedź na łaskę w postaci wiary. „Maryja weszła w dzieje zbawienia świata – czytamy na innym miejscu w encyklice o Duchu Świętym – poprzez posłuszeństwo wiary. Wiara zaś w swej najgłębszej istocie jest otwarciem serca ludzkiego wobec Daru: wobec samoudzielania się Boga w Duchu Świętym. (...) Gdy Trójjedyny Bóg otwiera się wobec człowieka w Duchu Świętym, wówczas to Jego otwarcie się odsłania i daje zarazem stworzeniu-człowiekowi pełnię wolności. Owa pełnia wyraziła się tak wzniosłe przez wiarę Maryi, przez «posłuszeństwo wiary»: zaiste, «Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła!»” (nr 51). W odpowiedzi Maryi ze zwiastowania ma miejsce – jak to już zostało podkreślone – tajemnicza inspiracja Bożego Ducha. Maryja w pełni wolności podjęła tę inspirację, tak że możemy powiedzieć za Janem Pawłem II, iż „zawierało się w tej odpowiedzi wiary doskonale współdziałanie «z łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą»” oraz doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego, „który «darami swymi wiarę stale udoskonala»” (RM, 13). W ten sposób, zgodnie z zamysłem Bożym, „Wcielenie poprzedziła zgoda Tej, która była przeznaczona na matkę” (KK, 56). Maryjne „fiat”, jako odpowiedź na łaskę, zadecydowało od strony ludzkiej o spełnieniu się Bożej tajemnicy. Stąd też za Ojcami Kościoła przyjmuje się jednomyślnie, że Maryja pierwiej poczęła swego Syna duchem niż ciałem – przez wiarę².

I tak, od tego punktu wyjścia, jakim było zwiastowanie, rozpoczęło się pielgrzymowanie Maryi przez wiarę. Było ono rozwijaniem „fiat” ze zwiastowania. W trakcie tego pielgrzymowania potwierdzało się to, że Maryja „całkowicie poświęciła samą siebie, jako Służebnicę Pańską, osobie i dziełu swego Syna” (KK, 56). Była to w dalszym ciągu współpraca z łaską – z darami Ducha Świętego. Trwała bowiem i pogłębiała się tajemnicza więź pomiędzy Duchem Świętym i Maryją jako Oblubienicą i Świętynią Ducha Świętego (por. MC, 26).

Ojciec Święty Paweł VI w Liście apostolskim z 13 maja 1975 r. skierowanym do kard. L. J. Suenensa, z racji mianowania go na legata papieskiego XIV Międzynarodowego Kongresu Maryjnego w Rzymie na temat: *Maryja a Duch Święty*, wylicza dalsze kolejne dzieła Ducha Chrystusa w wybranej Matce Boga³.

I tak, Duch Święty ogarnął Jej duszę radością i nappełnił zrozumieniem, iż mogła zatopić się w Bogu swym Zbawcy, śpiewając kantyk *Magnificat*. To także Duch Święty natchnął Ją do tego, aby zachowywała wiernie

w swym sercu wspomnienia słów i faktów dotyczących narodzin i dzieciństwa Jej Jednorodzonego. Również Duch Święty skłonił Matkę Jezusa do tego, by z miłością zabiegała u swego Syna o znak przemiany wody w wino na weselu w Kanie. Dziełem Ducha Świętego było podtrzymywanie duszy Matki Jezusa stojącej u stóp krzyża, by mogła potwierdzić swoje „fiat” ze zwiastowania, zgadzając się na wolę Ojca niebieskiego, który chciał, aby po macierzyńsku towarzyszyła Ofierze Syna dla odkupienia rodzaju ludzkiego, by była „doskonale zjednoczona z Chrystusem w Jego wyniszczeniu” (RM, 18). To również Duch Święty wypełnił wówczas serce Matki Bolesnej bezgraniczną miłością, aby przyjęła z ust Syna, jako Jego ostatnią wolę, misję matki w stosunku do umiłowanego ucznia Jana, co było zapowiedzią Jej macierzyństwa duchowego wobec całej ludzkości. Również dziełem Ducha Świętego było, że Maryja w Wieczerniku trwała jednomyślnie na modlitwie z niewiastami i braćmi Jezusa (por. Dz 1, 14), błagając o dar Ducha dla Kościoła. I wreszcie, co zasługuje na szczególne podkreślenie, przyjąwszy, że Duch Święty jest zasadą powszechnego wskrzeszenia z martwych, to również Duch Święty, który ukształtował na początku Maryję i zamieszkał w Niej, u kresu Jej ziemskiego pielgrzymowania we wierze natchnął Ją przeogromnym pragnieniem złączenia się z uwielbionym Synem i w ten sposób uzdolnił Ją do godnego osiągnięcia ukoronowania wszystkich przywilejów w misterium wzięcia Jej z duszą i ciałem do nieba. Wzięta do nieba Maryja nadal spełnia zbawcze zadanie Matki odkupionych, zjednując nam, również w mocy Ducha Świętego, dary zbawienia wiecznego (por. KK, 62).

Dokonując tych wielkich dzieł w swojej Oblubienicy Duch Święty spotykał się zawsze z Jej pełną uległością i współpracą. Maryja otwierała się na Jego dary, odpowiadała na nie i współpracowała z nimi.

2. Duch Święty i Maryja wobec Kościoła

„Te dwa dary: dar Ducha Świętego i dar, który Jezus uczynił ze swej własnej Matki, są ściśle związane, a więc nierozdzielalne. Duch Święty jest obecny wszędzie, gdzie tylko przejawia się działalność Najświętszej Maryi Panny” – stwierdza A. Feuillet po dokonaniu analizy trzeciej i czwartej Ewangelii⁴.

To Duch Święty, który działał najpierw w Maryi – najznakomitszym i całkiem szczególnym członku Kościoła, jego typycznym wyrażeniu oraz najdoskonalszym wzorcu wiary i miłości, a także Matce najmilszej (por. KK, 53), sprawia teraz z kolei, że „Kościół – jak uczy ostatni Sobór – jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK, 1).

Zbawcza rzeczywistość zjednoczenia z Bogiem, jaka zaistniała i trwa w Chrystusie, rozprzestrzenia się w sposób sakramentalny w mocy Ducha-Parakleta (por. DV, 64). „W tym Świętym Duchu – czytamy w encyklice *Dominum et Vivificantem* – który jest Darem przedwiecznym, Bóg Trójjedyny otwiera się dla człowieka, dla ducha ludzkiego. Ukryte tchnienie Ducha Bożego powoduje, że duch ludzki otwiera się również wobec zbawczego i uświęcającego samootwarcia się Boga. Dzięki łasce uczynkowej, która jest darem Ducha Świętego, człowiek wchodzi w «nowość życia», zostaje wprowadzony w Boży i nadprzyrodzony jego wymiar. Równocześnie zaś sam człowiek staje się «mieszkańcem Ducha Świętego, żywą świątynią Boga» (por. Rz 8, 9; 1 Kor 6, 19). Przez Ducha Świętego bowiem Ojciec i Syn przychodzą do Niego i czynią u Niego swe mieszkanie. W komunii łaski z Trójcą Świętą rozszerza się niejako wewnętrzna «przestrzeń życiowa» człowieka, wyniesiona do nadprzyrodzonego życia Bożego. Człowiek żyje w Bogu i z Boga: żyje «według Ducha» i «dąży do tego, czego chce Duch»” (nr 58). W tymże Duchu Bożym Kościół staje się sakramentem jedności całego rodzaju ludzkiego (por. DV, 64). Można zatem powiedzieć, że „Kościół jest znakiem i narzędziem obecności i działania Ducha Ożywiciela” (DV, 64).

Z tym życiodajnym i ożywiającym działaniem Ducha Świętego w Kościele i przez Kościół współdziała Maryja. Działanie Maryi nie zastępuje działania Ducha Świętego. Bezpodstawnym wydaje się stwierdzenie protestanckiego teologa z 1965 r., który pisze: „Gdy zacząłem studiować mariologię katolicką za każdym razem spotykałem Maryję: przypisywało się Jej to, co my jednomyślnie uważamy za działanie własne Ducha Świętego”⁵. Maryja będąca pośród wszystkich wierzących jakby „zwierciadłem”, w którym odbijają się w sposób najgłębszy i najprostszy „wielkie dzieła Boże” (Dz 2, 11) (por. RM, 25), jest najpierw w Kościele ikoną, transparentem Ducha Świętego. Patrząc na Nią można podziwiać Ducha Bożego i Jego wielkie dzieła. Z kolei Maryja jako Matka Kościoła swoją modlitwą wstawienniczą wyprasza Ducha Świętego i Jego działanie dla Kościoła i poszczególnych jego członków. Już święci Ojcowie i pisarze kościelni – jak podkreśla adhortacja apostolska *Mariialis cultus* – „błagali o wstawiennictwo Dziewicy, by od Ducha Świętego otrzymali moc zrodzenia Chrystusa we własnych duszach, o czym zaświadcza św. Ildefons w pewnej modlitwie, która wyróżnia się zarówno treścią, jak i wewnętrzną siłą prośby: «Proszę Cię, proszę Cię, Panno święta, bym posiadał Jezusa z tego Ducha, z którego Ty zrodziłaś Jezusa. Oby dusza moja otrzymała Jezusa przez tego Ducha, przez którego Twoje łono poczęło tegoż Jezusa. (...) Obym miłował Jezusa w tym Duchu, w którym Ty uwielbiasz Go jako Pana, patrzysz na Niego jako na Syna» (*O trwałym dziewictwie Najświętszej Maryi*, XII, PL 96, 106)” (nr 26). Wyprasząc

Ducha Świętego, Maryja przygotowuje również na Jego przyjęcie. Czyni to przez wpływ swojego przykładu, jako otwarta na działanie Ducha, odpowiadająca na to działanie i współpracująca z Duchem Bożym. Uczy zatem fundamentalnej postawy chrześcijańskiej, jaką jest całkowita uległość natchnieniom Ducha Świętego⁶. Wszystko to, czym Maryja jest w Kościele i wobec Kościoła, jako Oblubienica i Nosicielka (*Pneumatofora*) Ducha Świętego, stanowi istotne elementy chrześcijańskiej duchowości, a zarazem pobożności maryjnej.

Tak więc, chrześcijanin od Maryi winien brać zachętę do tego, ażeby samemu być ikoną Ducha Świętego, Jego transparentem i nosicielem. Od Niej winien się także uczyć szerokiego otwarcia się na Ducha Świętego, pełnej wrażliwości na Jego działanie i bycia sprawnym Jego instrumentem, tak, by podobnie jak Maryja i on mógł uczynić w mocy Ducha Świętego dar z siebie dla Boga i ludzi. W końcu modlitwa do Matki Bożej o Ducha Świętego ma stanowić modlitwę o jego własne duchowe macierzyństwo. Duch Święty w Maryi zaowocował Chrystusem, także w Jego mocy poczyna się Chrystus, rodzi i dojrzewa w każdym chrześcijaninie. Modląc się o Ducha Świętego dla innych, stajemy się dla nich duchowymi matkami i ojcami, a nasze nabożeństwo maryjne przekształca się w głęboko chrześcijańskie apostołstwo⁷.

Tak ujęta duchowość i pobożność maryjna będzie rzeczywiście dawać wiernym „sposobność postępu w łasce Bożej, w którym to postępie trzeba widzieć najwyższy cel wszelkiej działalności duszpasterskiej. Albowiem nie jest możliwe czcić należycie «Pełną łaski» bez szanowania w samym sobie łaski Bożej, to jest przyjaźni Bożej, duchowej wspólnoty z Nim i zamieszkiwania Ducha Świętego” (MC, 57).

3. Zawierzenie Maryi

„Maryjny wymiar życia ucznia Chrystusowego – pisze Jan Paweł II w *Redemptoris Mater* – wypowiada się w sposób szczególny poprzez (...) synowskie zawierzenie względem Bogarodzicy, które ma swój początek w testamencie Odkupiciela na Golgocie. Zawierając się po synowsku Maryi, chrześcijanin – podobnie jak apostoł Jan – «przyjmuje» Matkę Chrystusa i wprowadza Ją w to wszystko, co stanowi jego własne życie wewnętrzne, poniekąd jego ludzkie i chrześcijańskie «ja»: «wziął Ją do siebie». Stara się on w ten sposób wejść w zbawczy zasięg tej «macierzyńskiej miłości», poprzez którą Matka Odkupiciela «opiekuje się braćmi swego Syna» i «współdziała w ich rodzeniu i wychowaniu» wedle tej miary daru, jaka każdemu jest właściwa z mocy Ducha Chrystusowego. Tak też realizuje się owo macierzyństwo wedle Ducha, jakie stało się udziałem Maryi pod Krzyżem i w wieczerniku” (nr 45). Jako na szczególnego mistrza

– wyznawcę i nauczyciela tej duchowości, Ojciec Święty wskazuje na św. Ludwika Marię Grigniona de Montfort, i dodaje, „że także współcześnie nie brak nowych przejawów tej duchowości i pobożności” (RM, 48).

W tym miejscu należy podkreślić, że szczególnym wyznawcą i nauczycielem tej duchowości był u nas św. Maksymilian Maria Kolbe. Zapytany kiedyś, czy jego akt poświęcenia Niepokalanej jest poświęceniem w duchu grignionowskiego *Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* odpowiedział twierdząco⁸. Jego akt poświęcenia się Niepokalanej osadzony jest głęboko w teologicznej refleksji o więzi, jaka łączy Maryję z Duchem Świętym. „Ta więź Maryi z Duchem Świętym – pisze H. M. Manteau-Bonamy – któremu Ona zawdzięcza wszystko, stanowi przesłankę, z której o. Kolbe wyciąga wniosek, że poświęcić się Niepokalanej – to poświęcić się zupełnie i w pełnym znaczeniu wyrazu, Duchowi Świętemu, źródłu wszystkich darów, «Duszy Kościoła» – jak powie Vaticanum II (KK, 7)”⁹. Sam o. Kolbe podkreśla, że „Matka Najświętsza jest po to, aby lepiej poznano Ducha Przenajświętszego”¹⁰. „Czcząc Niepokalaną – stwierdzi na innym miejscu – czcimy w szczególniejszy sposób Ducha Przenajświętszego”¹¹. W tym właśnie kontekście stawia akt poświęcenia: „Niepokalana jest tak doskonała, tak zjednoczona z Duchem Świętym, że Ją nazywamy Oblubienicą. Poświęcamy więc Jej wszystko”¹².

Tak więc, nasza polska droga zawierzenia Maryi, zwłaszcza ostatni jej etap w postaci „Modlitwy zawierzenia” z 26 sierpnia 1993 roku, stanowi wyraz głębokiej duchowości maryjnej, zakorzenionej w naszej rodzimej tradycji, w której znajduje się miejsce dla Osoby i działania Ducha Świętego. To na tej drodze zawierzenia Bogarodzicy Duch Święty może nas skutecznie przygotować do wielkiego Jubileuszu Odkupienia w roku dwutysięcznym.

PRZYPISY

1. Por. T. Siudy, *Pierwsza wśród odkupionych*, *Communio* 3(1983)5, s. 30-40.
2. Por. Św. Augustyn, *De Sancta Virginitate*, III, 3: PL 40, 398; *Sermo 215*, 4: PL 38, 1074; *Sermo 196*, I: PL 38, 1019; *De peccatorum meritis et remissione* I. 29, 57: PL 44, 142; *Sermo 25*, 7: PL 46, 937n; Św. Leon Wielki, *Tractatus 21 De natale Domini*, I: CCL 138, 86.
3. Por. AAS 67(1975)6, s. 354-359.
4. *Jésus et sa Mère d'après les récits lucaniens de l'enfance et d'après saint Jean*, Paris 1974, s. 220.
5. E. Gibson, *Mary and the Protestant Mind*, *Review for Religious* 24(1965), s. 3.
6. O. M. Wszolek, O. C. Napiórkowski, *Pneumatologiczna zasada odnowy kultu maryjnego*, *Teologia w Polsce* 9(1986), s. 15-21.
7. *Tamże*.
8. *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, Niepokalanów 1970, II, s. 452, 12.IV.1933.
9. *Śludzy Maryi. Św. Maksymilian Maria Kolbe (1894-1941)*, w: *Mały słownik maryjny*, Niepokalanów 1981. s. 83.

10. *Konferencje ascetyczne. Notatki słuchaczy z przemówień Ojca Maksymiliana Kolbego*, Niepokalanów 1976, s. 103, 25.IX.1937.

11. *Pisma Ojca Maksymiliana Marii Kolbego*, dz. cyt., III, s. 560, 28.VII.1935.

12. *Konferencje ascetyczne*, dz. cyt., s. 85, 20.VI.1937.